

Okazji Święta Ludowego

Na drodze nowoczesności

Obchodzone dzisiaj Święto Ludowe ma w tym roku szczególny charakter. Odbędzie się ono bowiem w okresie zamykania obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Zrozumiałe więc jest, że sięgamy dziś myślą do przeszłości — i tej dawniejszej i tej niezbyt odległej w czasie.

Wiesz polska ma swój poważny udział w walkach o umocnienie państwa, o niepodległość i o społeczne wyzolenie. Niemal rolę w różnych okresach naszej historii odegrali również chłop Wielkopolski.

Ileż kraj był w niebezpieczeństwie, tyleż do walki stawali chłop. Stanowili oni ważny element sił wojskowych pierwszych Piastów. To oni położyli nie do przekroczenia tamę zachłannym i agresywnym wojskom Cesarzy Rzymskich Narodu Niemieckiego. W czasie najazdu szwedzkiego w połowie XVII wieku, gdy magnaci godzili się z wrogiem, chłop wielkopolski pod dowództwem Krzysztofa Zegockiego dał przykład męstwa w obronie ojczyzny, która przecież nie była dla nich wtedy dobrą malką. Widzimy ich walczących w okresie insurekcji kościuszkowskiej. Zasilali szeregi legionów Dąbrowskiego. Przedzierali się przez kordon graniczny, by iść z pomocą walczącym w powstaniu listopadowym. Krwią swoją zaznaczyli szlak bojów w okresie Wiosny Ludów. Udział wzięli w powstaniu styczniowym, z którego wielu nie wróciło. I jeszcze zwycięskie powstanie wielkopolskie w r. 1918/1919, a potem udział w kampanii wrześniowej i opór w okresie okupacji. Oto droga żołnierska chłopstwa wielkopolskiego do ludowej ojczyzny.

Ci „zjadli” obrońcy — tak chłopów określił kronikarz Bolesław Krzywousty. Anonim Gall — nie miał łatwego bytu. Jak mało umysłów bardziej oświeconych, jak mało ludzi z sercem, mających jakiś wpływ na bieg spraw — brało ich w obronę przed wyzyskiem! W procesie formowania

Dokończenie na str. 2



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB niedziela/poniedziałek, 29/30. V. 1966 Nr 126 (6933)

Centralne obchody Święta Ludowego na Ziemi Lubuskiej

Przemówienie Cz. Wycecha i M. Jagielskiego

Wczoraj od wczesnych godzin rannych zaczęły przybywać do Zielonej Góry delegacje chłopów z różnych stron kraju. Wraz z przedstawicielami rolników lubuskich wzięły udział w uroczystej akademii centralnej, która odbyła się wczoraj z okazji Święta Ludowego.

Na akademii przybyli przedstawiciele władz ZSL i PZPR m. in.: prezes NK ZSL — marszałek sejmu Czesław Wycech oraz zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski.

W dniu Święta Ludowego wszystkim rolnikom wielkopolskim, członkom spółdzielni produkcyjnych, członkom i działaczom Kółek Rolniczych, pracownikom Państwowych Gospodarstw Rolnych, całej klasie robotniczej, kobietom, młodzieży oraz inteligencji wiejskiej składamy wyrazy uznania za trud i ofiarną pracę nad wzrostem produkcji rolnej i rozwojem wsi wielkopolskiej oraz przesyłamy najlepsze życzenia dalszych osiągnięć w pracy dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny i pomyślności w życiu osobistym.

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego w Poznaniu

Społeczeństwo Zielonej Góry, godnie przygotowało się na przyjęcie gości. Miasto pięknie udekorowano flagami narodowymi oraz zielonymi i czerwonymi.

Rolnicy lubuscy, którzy wykazali wiele trudu i ofiarności w pracy nad zagospodarowaniem przastych ziem piastowskich, przedstawili w dniu Święta Ludowego swój wielki dorobek. Osiągnięcia te wyrażają się m. in. tym, że znajdują się oni w krajowej czołówce, zwłaszcza jeśli chodzi o produkcję roślinną. W czasie uroczystej akademii przemówienia wygłosili Cz. Wycech i M. Jagielski. Skróty przemówień publikujemy na str. 2. (PAP)

Wielkopolscy prawnicy czczą Tysiąclecie Państwa Polskiego

Zorganizowane wczoraj dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego uroczyste posiedzenie plenarne Zarządu Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Poznaniu otworzył prezes ZO ZPP — Ludwik Zboralski witając m. in. przedstawicieli ZG ZPP, zastępcę Prokuratora Generalnego — gen. bryg. dr. Mariana Rybę i wiceministra sprawiedliwości — Jana Pawlaka.

Plenarne posiedzenie ZO ZPP mające charakter sesji naukowej wypełniły dwa referaty. Pierwszy pt. „Polska jako członek społeczności międzynarodowej” wygłosił prof. dr Alfons Klafkowski. M. in. omówił główne problemy wkładu Polski w rozwój międzynarodowego prawa pokojowego. Przedstawił również dorobek poszczególnych ziem polskich w rozwoju myśli prawniczej w Tysiącleciu. W szczególności zwrócił uwagę na dorobek naukowy pierwszych rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz prawników szczecińskich i gdańskich, którzy w średniowieczu walczili o rozwiązanie problemów morskich dotyczących Państwa Polskiego i oddali poważne usługi w zakresie prawniczej obrony pozycji Śląska jako części terytorium polskiego. W konkluzji mówca podkreślił konieczność systematycznych badań nad określeniem miejsca Polski w kształtowaniu zasad współżycia społeczności międzynarodowej.

Drugi referat pt. „Najważniejsze zagadnienia prawa okresu Oświecenia” wygłosił prof. dr Jan Wąsicki. Stwier-

Obchody rocznicy bitwy pod Verdun

Setki tysięcy ludzi samochodami i pociągami udaje się do Verdun, aby wziąć udział w obchodach 50 rocznicy bitwy o Verdun. W obchodach bierze udział około 500 tys. osób. Uczestniczyć w nich będzie także prezydent de Gaulle. Uroczystości zakończone zostaną przemówieniem rażącego przemówienia o pólnocy niedzielnej. (PAP)

Na UAM

Absolutorium prawników

W Auli uniwersyteckiej odbyła się w sobotę uroczystość absolutorijna Wydziału Prawa UAM.

W imieniu władz uczelni i wydziału, nowo kreowanych magistrów prawa zęgnął proziekan Wydziału Prawa — prof. dr Z. Radwański. Poruszył on m. in. kwestię dużego zapotrzebowania społeczeństwa na specjalistów spod znaku Temidy.

Bardzo serdeczne przemówienie pożegnalne w imieniu absolwentów skierowane zarówno pod adresem pracowników naukowych, jak i administracyjnych uczelni oraz rodziców, krewnych i przyjaciół kończących studia, wygłosił M. Halla. Mówca przyrzekł, iż absolwenci dobrze będą wykonywać zawód prawniczy. W imieniu organizacji ZSP na wydziale zęgnął opuszczających mury Almae Matris przewodniczący Rady Wydziałowej ZSP — W. Popielarz.

Karty absolutorijne 131 absolwentom wręczył dziekan Wydziału Prawa — prof. dr. A. Łopatka. Warto dodać, że czwórka najlepszych absolwentów otrzymała nagrody pieniężne w wysokości 1000 zł ufundowane przez rektora UAM, a najaktywniejszym działaczom społecznym wręczono dyplomy honorowe Rady Wydziałowej ZSP.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem tradycyjnego „Gaudeamus igitur”. (ad)

Zamknięcie konsulatu USA w Hue

W sobotę w południowietnamskim mieście Hue zamknięty został konsul amerykański. Konsulat zamknięty został z powodu antyamerykańskich i antysaigoińskich demonstracji w tym mieście.

W 65 rocznicę strajku

Uroczyste apele w szkołach wrzesińskich

Wczoraj o godz. 8 rano we wszystkich szkołach Wrześni i powiatu — odbyły się uroczyste apele, poświęcone pamiętnemu strajkowi szkolnemu 1901 r. Apele te zainaugurowały dwudniowe uroczystości, jakie odbywać się będą we Wrześni.

Odświętnie ubrana młodzież zgromadziła się w udekorowanych aulach szkolnych, wraz ze swymi wychowawcami, a także rodzicami, by wysłuchać okolicznościowych przemówień, przypominających histo-

ryczne znaczenie strajku. W niektórych szkołach zorganizowano spotkania z ostatnimi żyjącymi uczestnikami strajku. Np. do Szkoły Podstawowej nr 1 — Pomnika Tysiąclecia — im. Dzieci Wrzesińskich przybyła na spotkanie z młodzieżą p. Stankowska, której wspomnienie pomogło słuchaczom odtworzyć w wyobraźni tamte historyczne dni. Uczniowie szkół uświetnili apele występami artystycznymi.

Wieczorem młodzież szkolna przemarszerowała ulicami miasta.

Dzisiejsze uroczystości rozpocznie hejnał z wieży ratuszowej, po którym, na pl. 1 Maja, koncertować będą orkiestry. O godz. 10 mieszkańcy miasta spotkają się na manifestacyjnym wiecu. O godz. 11 nastąpi otwarcie Muzeum Regionalnego oraz Biblioteki Miejskiej i Powiatowej w historycznym budynku szkolnym, w którym rozpoczął się strajk. Po południu — odbywać się będą we Wrześni liczne występy artystyczne i zawody sportowe. (wch)



Uczesniczka strajku szkolnego Leokadia Stankowska otrzymuje wiązkę kwiatów z rąk młodzieży.



Dla upamiętnienia historycznego strajku dzieci wrzesińskich odbyły się liczne apele w których brali również udział uczestnicy strajku. Podzielili się oni z młodzieżą wspomnieniami tych historycznych dni, które pomogły dziełu szkolnej lepiej zrozumieć znaczenie tego bohaterstwa. Na zdjęciu, kierownik szkoły Zygmunt Fil wygłasza okolicznościowe przemówienie.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Oświadczenie F. Castro

Kubańczycy nie zwinili incydentu w Guantanamo

Rząd kubański odrzucił w piątek wieczorem oświadczenie amerykańskiego departamentu obrony i wypowiedź sekretarza stanu Deana Ruskę zrzucające na żołnierzy kubańskich odpowiedzialność za ostatnie incydenty w Guantanamo.

W sobotę nad ranem ogłoszono w Hawanie rozkaz sztabu generalnego rewolucyjnych sił zbrojnych zaprowadzający stan pogotowia i zapowiadający podjęcie wszystkich koniecznych kroków, jakich może wymagać sytuacja. (PGP)

Plenum WKZZ i NOT

Kręte drogi wynalazczości pracowniczej

Wczoraj odbyło się w Poznaniu wspólne plenum Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i Naczelnej Organizacji Technicznej, poświęcone dalszemu rozwojowi wynalazczości pracowniczej w Wielkopolsce w świetle uchwał Krajowej Rady Racjonalizatorów i V Kongresu Techników Polskich.

Podstawę dyskusji stanowiły: dostarczona uczestnikom plenum pisemna ocena wynalazczości pracowniczej w województwie oraz referat przewodniczącego WKP NOT — inż. Alfreda Ziętkowiaka. Obojędne plenum przysłuchiwało się przedstawicielom organizacji społecznych, rad narodowych, prokuratury i Najwyższej Izby Kontroli.

Rozwój ruchu racjonalizatorskiego w Wielkopolsce przechodzi lata trudne i chude. Najlepiej racjonalizatorstwo roz-

wija się w przemyśle metalowym, w energetyce, w niektórych działach przemysłu spożywczego oraz w komunikacji i łączności; słabiej — w rolnictwie, budownictwie, handlu i w służbie zdrowia. W sumie w latach 1963—65 przyniosło w 15 poznańskich przedsiębiorstwach gospodarczych około 200 mln. zł oszczędności.

Czy mogłoby przynieść więcej? Pytanie to przewijało się zarówno w referatach jak i w dyskusji. Odpowiedź jest jednoznaczna: Mogło! Dlaczego? tedy nie przyniosło? I tu dochodzimy do sedna: do klimatu w jakim tworzą swoje dzieła racjonalizatorzy i wynalazcy. Mimo uchwał partii i rządu zalecających władzom udzielanie racjonalizatorom maksymalnej pomocy i otaczania ich opieką, w dalszym ciągu znajdują się oni w pozycji petentów zabiegających o to, by gospodarka zechciała przyjąć ich pomysły, przyjąć, zastosować i upowszechnić.

Cytowane wczoraj w dyskusji przykłady obojętności przemysłu na pomysły racjonalizatorów były szczególnie rażące. W dwóch przypadkach dyskutanci domagali się wprost interwencji władz promotorów. (pch)

Katastrofa eskadry myśliwców francuskich

W nocy z piątku na sobotę i w sobotę rano nadeszły do Paryża uzupełniające informacje o zderzeniu i katastrofie całej eskadry myśliwców francuskich „Mystere IV” złożonej z sześciu samolotów, w rejonie Huey w Hiszpanii. Jak się okazuje, odrzutowce te zostały porzucone przez pilotów z braku paliwa i rozstrzaśkane na ziemi. Ofiar w ludziach nie było. Piloti wyskoczyli na spadochronach.

Ze zjazdu delegatów RSP

Sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma wśród wielkopolskich spółdzielców

W Wielkopolsce mamy obecnie 351 gospodarstw zespołowych, w tym 294 wyższego i 57 niższego typu. Spółdzielnie zrzeszają ogółem 12 633 członków, uprawiających wspólnie 85 382 ha ziemi, co stanowi 4,6 procent powierzchni użytków rolnych województwa poznańskiego.

Problemy wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych były wczoraj w Poznaniu przedmiotem obrad VII wojewódzkiego zjazdu delegatów, w którym uczestniczyli m. in. sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma, wiceminister rolnictwa — Stefan Kuhl, prezes Centralnego Związku RSP — Mieczysław Bodalski, sekretarz KW PZPR — Stanisław Furgał, wiceprezes WK ZSL Walenty Kołodziejczyk, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Wacław Wali-góra.

Spółdzielnie wielkopolskie — stwierdzono w sprawozdaniu na zjazd, dostarczyły na rynek 8 procent ogólnej masy skupionego zboża, 13,7 procent kwalifikowanego materiału siewnego i 11 procent skupionego przez przemysł rzepaku. Średnio plony zbóż w gospodarstwach spółdzielczych w

1965 roku były o przeszło 2 kwintale z hektara wyższe od przeciętnej z gospodarki całkowitej województwa, wyniosły bowiem 23 kwintale z ha. Średnia plonów zbóż w latach 1961/1965 ukształtowała się na poziomie 21 kwintali z ha, a więc również wyżej od średniej wojewódzkiej.

Nie tak pomyślnie rozwija się hodowla. Obsada bydła — 49 sztuk na 100 ha i trzody chlewnej — 78 sztuk na 100 ha, spółdzielnie nie dorównują poziomowi w gospodarce całkowitej województwa. Wyższa jest natomiast od przeciętnej wydajność mleka od jednej krowy — 2 590 litrów rocznie. Spółdzielnie produkcyjne odstawiły też stosunkowo więcej żywności rzeźnego, bo 2 960 ton wieprzowego i 2 340 ton wołowego.

Zabierając głos w dyskusji Józef Tejchma wskazał na wysokie osiągnięcia gospodarstw spółdzielczych i odgrywanie

Dokończenie na str. 2

Święto Ludowe przegładem dorobku wsi polskiej

Skrót przemówienia Czesława Wycecha

Tegoroczne Święto Ludowe obchodzimy w szczególności doniosłym momencie dziejowym naszego narodu, bo w ostatnim roku uroczystych obchodów Tyśiąclecia Państwa Polskiego i u progu rozpoczynającego się drugiego Tyśiąclecia.

Nasza akademia odbywa się na starych piastowskich ziemiach w 21 rocznicę wielkiego zwycięstwa nad imperialistycznymi hitlerowskimi Niemcami, w 21 rocznicę powrotu do Polski piastowskich ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Święto Ludowe było zawsze manifestacją mas chłopskich, walczących o Polskę Ludową. Dziś Święto Ludowe jest świętem zwycięstwa sojuszu robotniczo-chłopskiego i przegładem dorobku wsi polskiej w Polsce Ludowej we wszystkich dziedzinach życia. Polityka za granicą i obrona Polski oparta na sojuszu polsko-radzieckim i przyjaźni z innymi państwami socjalistycznymi zapewnia państwu polskiemu bezpieczeństwo i stwarza warunki dla naszego rozwoju.

Mieliśmy w przeszłości i inne koncepcje polityki zagranicznej i obronnej Polski w oparciu o współpracę z burżuazyjnymi państwami zachodnimi. I do nich nawraca orędzie

episkopatu, chcąc z Polski uczynić przedmurze chrześcijaństwa czy „kordon sanitarny” przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Ta polityka przedmurza i powalania z zachodem nie zabezpieczała naszego kraju przed najazdem Tatarów, Turcji czy Szwecji, jak i nie chroniła Polski przed rozbiorem. Daremnie w okresie zaboborów, czekały powstania narodowe polskie na bardziej realną pomoc ze strony państw zachodnich, a w okresie międzywojennym prozachodnia i antyradziecka polityka Piłsudskiego i Becka doprowadziła Polskę do izolacji i nie zabezpieczyła kraju wobec agresji Hitlera.

Dzięki zwycięstwu sił rewolucji, a szczególnie wielkiej rewolucji październikowej, Polska dwukrotnie odzyskała niepodległość w latach 1918 i 1944. Zwycięstwo nad siłami faszyzmu w wyniku drugiej wojny światowej i powstania potężnego obozu socjalistycznego stwarza pomyślne warunki dla bezpieczeństwa i pokoju w świecie, stwarza pomyślne warunki dla bezpieczeństwa i pokojowej twórczej pracy narodu polskiego.

Polska Ludowa — mówił dalej Cz. Wycech — jest ukoronowaniem tyśiącletnich dzie-

jów walki o postęp, wolność narodową i sprawiedliwość społeczną. Wyrosła ona z walk ludu polskiego o narodowe i społeczne wyzwolenie i urzeczywistnienie dążeń szerokich mas ludowych.

Urzeczywistniła bowiem odwieczne dążenia i marzenia pokoleń bojowników chłopskich. Uczyniła chłopów współgospodarzami kraju, dała im obszar nieczynną ziemię, na której pracowali od wieków, zbudowała po tężni przemysł, w którym znalazły zatrudnienie miliony „zbędnych” dawniej rąk ze wsi. Otworzyła przed chłopską młodzieżą na oścież drzwi do oświaty i kultury. Zlikwidowałaś analfabetyzm jako zjawisko masowe, tę smutną spuściznę rządów obszarńczo-kapitalistycznych. Dokonałśmy ogromnego dzieła w upowszechnieniu książki i prasy. Zmieniło się także zewnętrzne oblicze wsi polskiej.

Spotkaliśmy się dziś w stolicy Ziemi Lubuskiej, która przez wieki wystawiona była szczególnie na germański „Drang nach Osten”.

Chłop, zarówno zasiedlający tu od wieków, jak i ten, który tu przybył z innych dzielnic Polski, ma prawo zapłonąć świętym oburzeniem, gdy słyszy słowo „przebaczymy”, nie odpowiedziałnie skierowane do hitlerowskich ludobójców.

Dziś ziemię zachodnią i północną stanowią kwitnące dzielnice Polski Ludowej. Polska Ludowa odbudowała tu i potężnie rozbudowała przemysł. Jeśli w roku 1946 pracowało tu 5047 zakładów przemysłowych, to w roku 1964 liczba ta wynosiła 14.638. Powstały nowe gałęzie przemysłu. Produkcję w bałtyckich stoczniach okręty rozslawiają imię Polski na całym świecie.

Należą więc ziemie zachodnie i północne do przodujących województw w kraju, tak pod względem przemysłowym, jak i rolniczym, a także pod względem urządzeń kulturalnych i cywilizacyjnych.

Już blisko połowa ludności tych ziem, to urodzeni tu autochtoni, którzy tu mają swój dom rodzinny. Żadna siła nie jest w stanie zakwestionować integracji, organicznego zróżnicowania tych ziem z całą Polską.

W dniu Święta Ludowego — mówił Cz. Wycech w końcowej części przemówienia — manifestujemy nasze poparcie dla tych zasad, w oparciu o które powstała i rozwija się Polska Ludowa. Manifestujemy na rzecz sojuszu robotniczo-chłopskiego i braterskiej jedności działania ZSL-owców i PZPR-owców w pracy nad rozwojem rolnictwa i w walce o nową wieś. (PAP)

Ze zjazdu delegatów RSP

Dokończenie ze str. 1

przez nie coraz większej roli w całej gospodarce chłopskiej. Jednakże nie wszystkie spółdzielnie — jak wynika z danych sprawozdawczych — stoją na równomiernym, wysokim poziomie produkcyjno-ekonomicznym i należy dążyć do ich umocnienia. Sekretarz Komitetu Centralnego partii oświadczył równocześnie — odpowiadając na pytania niektórych dyskutantów — że władze centralne pracują obecnie nad tym, aby zwiększyć zaopatrzenie rolnictwa a więc i spółdzielni w materiały budowlane, bo ich brak hamuje często rozwój produkcji zwierzęcej.

Po wyborze 23 osobowej Rady Woj. Związku RSP i 111 delegatów na zjazd krajowy, wojewódzki sejmik spółdzielców podjął uchwałę. (kj)

Zagraniczni dziennikarze zwiedzili Konin

W sobotę przebywała w Zagłębiu Koninśkim grupa 38 dziennikarzy krajów socjalistycznych i kapitalistycznych akredytowanych w Polsce. Gości podejmowała dyrektorka Kopalni „Konin”, po czym zwiedzili oni obiekty przemysłowe okręgu, a m. in. kopalnię „Pątnów” i „Kazimierz”, konińską hutę aluminium i elektrownię, oraz teren budowy państwowej siłowni o mocy 1200 MW.

Kilkudniowa wycieczka zorganizowana przez Departament Prasy i Informacji MSZ oraz Departament Turystyki i GKKFIT prowadziła z Warszawy, Szlakiem Piastowskim. Wczoraj dziennikarze wrócili do stolicy. (zet)

Skrót przemówienia Mieczysława Jagielskiego

Na wstępie M. Jagielski przekazał serdeczne pozdrowienia i życzenia od Komitetu Centralnego PZPR dla rolników Ziemi Lubuskiej i całej Polski, dla członków i działaczy bratniego ZSL. M. Jagielski przypomniał następnie wspólną drogę i tradycje długich lat walki chłopów i robotników przeciw panowaniu obszarńców i kapitalistów, wspólne boje z okupantem oraz wspólny wysiłek przy odbudowie kraju ze zniszczeń wojennych.

Omawiając następnie społeczne, gospodarcze i kulturalne przeobrażenia naszego kraju w Polsce Ludowej, M. Jagielski wskazał na osiągnięcia minionej pięćdziesiątki, w której m. in. produkcja przemysłu wzrosła półtorakrotnie, rolnictwo o blisko 15 proc., a dochód narodowy wytwarzany przez rolnictwo powiększył się z 87 mld. zł w 1960 r. do 111 mld. zł w 1965 r.

Jakże dobitnie właśnie tu na ziemiach zachodnich — oświadczył mówca — odczuwa się wszystkie dobroczynne skutki polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego, industrializacji Polski i unowocześnienia naszego rolnictwa. Warto przypomnieć, że powrót Polski na ziemię piastowską był nie tylko aktem sprawiedliwości dziejowej i rezultatem naszego zwycięstwa osiągniętego u boku Związku Radzieckiego. Był on również częścią składową naszej rewolucji agrarnej. Tu, na ziemiach zachodnich, objęło ziemię 465 tys. osadników rolnych, a 3,6 mln. ha przeszło w posiadanie chłopów.

Miliony ludzi, które napłynęło do rolnictwa na ziemiach zachodnich i północnych zlikwidowały skutki wojny i zagospodarowały te ziemie.

Wysoko podniosła się też na tych ziemiach gospodarka rolno-gospodarska. Odbudowaliśmy od podstaw inwentarz żywy. Pogłowię trzody chlewnej ze 195 tysięcy sztuk w 1945 r. wzrosło do 3,5 milionów w 1965 roku, a pogłowię bydła z 273 tysięcy sztuk do 3 milionów.

O ile przeciętnie zbory 4 zbóż w całym kraju w ubiegłym 4-leciu wynosiły 17,2 q z ha, to na ziemiach zachodnich przeszło 18 q. Obsada była na 100 ha w rolnictwie ziem zachodnich jeszcze w 1960 roku była niższa niż przeciętnie w kraju. Obecnie przekroczyła średnią krajową. To też z każdego 100 ha rolnictwa ziem zachodnich daje więcej zboża, więcej żywności wołowej i więcej mleka.

M. Jagielski przypomniał wielkie zadania rolnictwa na najbliższe 5-lecie — rozwiązanie problemu zbożowo-pasowego, rozwój hodowli bydła, w tym młodego bydła rzeźnego i wzrost produkcji mleka. Mówca stwierdził jednocześnie, że rolnictwo uzyska jeszcze w bieżącej pięćdziesiątce przeszło 2,5 razy więcej niż w minionej nawozów mineralnych, 2 razy więcej przemysłowych pasz treściwych i o ok. 50 proc. środków chemicznych ochrony roślin. Program dalszego rozwoju rolnictwa, uwzględnia także znaczną poprawę wyposażenia rolnictwa w środki produkcji, rozbudowę zaplecza technicznego, rozszerzenie usług i polepszenie ich jakości, a więc umożliwiała doskonalenie każdego gospodarstwa, każdego rolniczego warsztatu pracy.

Tegoroczne Święto Ludowe — mówił dalej M. Jagielski — obchodzimy na ziemiach zachodnich, w stolicy pięknej Ziemi Lubuskiej, której gospodarzy i kulturalny rozwój świadczy najlepiej o nieroz-

walnym związku Ziemi Zachodnich z resztą kraju, o ich rosnącym udziale w ekonomice, kulturze i oświacie naszej ojczyzny. Świadczy on również o słuszności drogi socjalistycznego rozwoju naszego kraju.

Obchodzimy je w szczególności podniosłym nastrojem. Składa się na to pozytywna ocena naszego wspólnego dorobku w okresie zakończonego planu pięcioletniego oraz przeświadczenie o słuszności i realności zadań, które będziemy wykonywać w zaczynającej się nowej pięćdziesiątce.

W treści tegorocznych obchodów Ludowego Święta mieści się także radość i dumy z tyśiącletniego dorobku naszej narodowej historii, kultury i gospodarki, dorobku, który wzbogaciłśmy tak wszelkimi stronnymi wspólnym wysiłkiem klasy robotniczej i mas chłopskich w okresie dwudziestolecia Polski Ludowej.

Cały naród wysoko ceni podstawowe zasady naszej polityki zagranicznej, na gruncie których wyrosła nowa, mocna pozycja Polski w świecie. Z wyrosłej na gruncie tych zasad nowej pozycji Polski zdajemy sobie szczególnie wyraziście sprawę, gdy obserwujemy rozwój sytuacji w NRF.

Sledzimy za sytuacją w NRF z pełną czujnością, bo powodem jest ona w Europie stały stan na granicy, ale bez obawy o nasze granice, strzeżone przez Układ Warszawski. Wielokrotnie mówiliśmy, iż pragniemy pokojową współpracę rozwijać z wszystkimi narodami w tym również z narodem niemieckim. Wyrazem naszej postawy jest braterska przyjaźń z NRD, która stanęła na gruncie uchwał poczdamskich, zerwała z militarizmem, kroczy drogą pokoju i socjalizmu i uznaje naszą zachodnią granicę na Odrze i Nysie.

Nie można natomiast spodziewać się, po nas, że przymkniemy oczy na antypokojoową politykę militarystów z Bonn, że zapomnieliśmy zbrodnie hitlerowskich Niemiec, których ofiarą padło 6 milionów obywateli Polski. Nie! Nie wolno nam zapomnieć a tym bardziej przebaczyć tym, którzy krocą drogą rewansu i rewizjonizmu, wyciągają znowu swe ręce po nasze ziemie.

Uznanie przez NRF istniejących granic w Europie, a przede wszystkim granicy na Odrze i Nysie, uznanie przez NRF drugiego państwa niemieckiego — NRD, wyrzeczenie się przez NRF wszelkich aspiracji do broni atomowej — oto elementarne warunki otwierające drogę do zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Mamy dziś — powiedział w zakończeniu M. Jagielski — na wszystkich naszych granicach wiernych przyjaciół i sojuszników. Mamy jasno określony program dalszego rozwoju gospodarki i kultury kraju. Dla-

Nowa książka Wydawnictwa Poznańskiego

W ostatnich dniach ukazał się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego opracowany przez rektora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu prof. dr. Czesława Łuczaka wybór źródeł pt. „Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej”. Publikacja ta, stanowiąca rezultat kilkuletniej kwerendy autora w archiwach polskich i zagranicznych, zawiera oryginalne materiały władz hitlerowskich, dotychczas w większości niedrukowane.

Źródła te dostarczają bogatego, przebiegającego wręcz materiału o wszystkich prawie formach dyskryminacji społeczeństwa polskiego w tzw. Kraju Warty w okresie hitlerowskiej okupacji.

Ta cenna i społecznie aktualna książka wzbogaca naszą wiedzę o najtragiczniejszym w dziejach narodu polskiego okresie. Publikacja, zawierająca dokumenty w języku niemieckim i wiele zdjęć, stanowi ważne wydarzenie wydawnicze. (na)

tego patrzymy spokojnie w przyszłość, dlatego pracujemy z niewzruszoną wiarą, że nasz trud nie pójdzie na marne, że będzie on tworzył coraz mocniejszy fundament trwałego dobrobytu i siły naszej ojczyzny. (PAP)

Z okazji Święta Ludowego

‘Ciąg dalszy ze str. 1.

nia się z rycerzy klasy szlacheckiej rozbrzmiewa odosobniony głos Jana z Ludzisk. Potem długo głucho. Za polepszeniem ich doli dopiero przemówił, Stanisław Leszczyński z Leszna, Stanisław Staszic z Piły, Stefan Garczyński — także Wielkopolańczyk, ekonomista. Konstytucja 3 Maja — mimo, że tak na swe czasy postępowa — zagwarantowała im tylko „opiekę prawa i rządu krajowego”. Księstwo Warszawskie dało wolność osobistą, ale zachowało niewolę ekonomiczną.

Gdy znaczna część ziemiaństwa wielkopolskiego, zachłystnięta tytułami hrabiowskimi i orderami, kłaniała się nisko królom pruskim, gdy niektórzy z nich germanizowali się, chłopci oszukani przy uwłaszczeniu twardo bronili polskości. Ich dzieci za przykładem wrzesińskich potrafiły strajkami szkolnymi przeciwstawić się potęgze pruskiej, usiłującej wydrzeć im mowę polską. Gdy ta potęga starała się zawiadnąć polskimi gospodarstwami, chłopci przeciwstawili się zorganizowaną siłą. Drzymała stał się symbolem tego oporu.

I spójrzmy jeszcze na wychodźstwo wielkopolskie tego okresu. Gdzie nie znaleźliśmy chłopów i synów chłopskich z Wielkopolski na terenie uprzejmym Rzeszy! Zdawało się, że tam w środowiskach czysto niemieckich zapomnia o swojej ojczyźnie. Tak się jednak nie stało, zachowali poczucie przynależności narodowej.

Były różne sojusze z chłopstwem. Zawierała je z nimi szlachta, gdy wróg zagrażał jej bytowi. Flirt z chłopami prowadziła burżuazja, równocześnie wywyższająca wieś. Było to mamienie wsi. Szło o osłabienie narastających w niej dążeń do przeprowadzenia reformy rolnej, do wyjścia z zacofania ekonomicznego i kulturalnego, do decydowania o swoich losach. Burżuazja bowiem coraz bardziej bała się współdziałania wsi z klasą robotniczą, z lewicowymi ugrupowaniami politycznymi.

Dopiero po tragicznych latach okupacji rozpoczął się okres trwałego sojuszu chłopsko-robotniczego. Współdziałanie to opiera się na wspólnocie interesów w ustroju, którego kształtowanie wzięta w swoje ręce Polska Zjednoczona Partia Robotnicza oraz jej sojusznicy — Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne.

Mieszkańcy wsi — jak wykazały to m. in. ostatnie obchody Tyśiąclecia Państwa Polskiego — nauczyli się wyciągać właściwe wnioski z historii. Stawiają na to, co może przyczynić się do wzrostu siły państwa i dobrobytu narodu. Przeciwdziałają się tym, którzy chcieliby rozbić jedność narodu, nawiązując do niechlubnych tradycji wstecznictwa i warcholstwa. Opowiadają się za nowoczesnością, a więc za przemianami społeczno-gospodarczymi, za coraz szerszym stosowaniem nowoczesnych metod pracy w gospodarstwach indywidualnych, w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, za rozwojem kolekt rolniczych. Starają się coraz szerzej korzystać ze zdobyczy kultury i oświaty, które dzięki przemianom ustrojowym w naszym kraju stały się własnością całego narodu.

Dziśsielszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

POLOWANIE NA „BISMARCKA”

Kilkadziesiąt tych minut w zupełności zaważyło na losach „Bismarcka”. Pozostałe kontrtorpedowce zdołały tymczasem nadpłynąć na pole walki zacinając dokoła „Bismarcka” sieć, z której nie miał się już nigdy wydostać. Zostało to w pewnej mierze umożliwione dzięki ofiarnej akcji polskiego okrętu, która ułatwiła dowódcy zespołu kontrtorpedowców otoczenie „Bismarcka” i zajęcie dogodnych pozycji do nocnych ataków torpedowych. Ten fakt pozostanie historyczną zasługą „Pioruna” i przynajmniej do wszelkiej uczestnicy akcji.

O godz. 23.45 komandor Vian nadał z „Cossacka” sygnał, nakazujący zaatakować „Bismarcka” divergent or by subdivisions, tzn. z oskrzydleniem lub półdywizjonami. Metoda ataku z oskrzydleniem nie była jednak znana dowódcy „Pioruna”, ani jego oficerowi torpedowemu, ani też angielskiemu oficerowi łącznikowemu. Dowódca i oficerowie „Pioruna” nie byli biegli w metodach współdziałania zespołowego, gdyż „Piorun” dopiero od niedawna znajdował się w składzie 4. flotyli niszczycieli i z tworzącymi ją „Tribalami” (okręty te należały do klasy „Tribal”) nigdy przedtem nie ćwiczył i nie współpracował.

W tej sytuacji kmr Pławski kazał odnaleźć HMS „Maori”, z którym tworzył półdywizjon i stosować się do jego sygnałów. Kiedy jednak sygnałów tych nie otrzymał, a z zachowania się „Tribal” można było wywnioskować, że same przeprowadza atak (przy czym „Maori” utworzyłyby zapewne półdywizjon z „Zulu”, z którym go tworzył przed włączeniem do flotyli „Pioruna”), kmr Pławski zdecydował, że „Piorun” nadal będzie tak manewrował, aby ściągnąć na siebie ogień „Bismarcka” i dzięki temu umożliwić pozostałym niszczycielom przeprowadzenie ataku zespołowego. Dopiero potem zamierzał ruszyć do ataku torpedowego w pojedynkę.

O godz. 23.50 „Bismarck” wystrzelił ostatnią salwę do „Pioruna” i potem oba okręty straciły się z widoku.

W czasie gdy „Piorun”, oczekując dalszego biegu wydarzeń, krążył na zmniejszonej szybkości, radar okrętowy zameldował sylwetkę w sektorze południowo-wschodnim. „Piorun” zwiększył wtedy szybkość i ruszył do ataku, ale horyzont mimo wskazań radaru okazał się pusty. Historia taka powtórzyła się jeszcze kilkakrotnie i za każdym razem okazywało się, że „Piorun” uganiał się za czymś nie istniejącym. Były to wadliwe wskazania radaru, ale dowódca „Pioruna” musiał wciąż na nie reagować jak w przypadku uzyskania rzeczywistego kontaktu, zwłaszcza, że w pamięci miał meldunek z poprzedniego dnia, donoszący o tym, że „Bismarkowi” towarzyszy ciężki krążownik i pięć kontrtorpedowców.

O godz. 0.30 „Piorun” nawiązał kontakt optyczny z nierozpoznaną sylwetką. Przypuszczano, że jest to „Bismarck”, ale jak okazało się później, okrętem tym mógł być „Sikh”. Działo się to już w ciemnościach nocy i przy zacinającym deszczu.

Około godziny 1 po północy „Cossack” i „Sikh” wykonały kolejno atak torpedowy i zameldowały trafienie „Bismarcka”, ale wiadomość ta nie została później potwierdzona.

Kontakt z „Bismarckiem” przez resztę nocy nie odzyskano. Warunki atmosferyczne były fatalne, gdyż padał silny deszcz, przeradzający się w szwał i widoczność wynosiła zaledwie paręset metrów.

O godz. 5 rano kmr Vian dał „Piorunowi” rozkaz powrotu do bazy, gdyż stan ropy na okręcie był już poniżej normy. Komandorowi Pławskiemu było jednak trudno pogodzić się z myślą, że gdzieś niedaleko jest „Bismarck”, a „Piorun” ma opuścić pole bitwy, nie dokonawszy ataku torpedowego. I dlatego jeszcze przez dwie godziny kmr Pławski prowadził „Pioruna” zrykami, licząc na to, że przy porannym rozjaśnieniu wypatrzy wrzeszczące nieprzyjaciela. Do godziny 7.00 nie udało się jednak tego dokonać, a ponieważ stan ropy był już alarmująco niski, dowódca „Pioruna” z wielkim żalem dał rozkaz powrotu do Anglii.

Ciąg dalszy nastąpi

(9)

Dobiega końca konkurs na najlepszy klub

Dobiega końca ogólnopolski konkurs na najlepszy Klub Wiejski w 1966 roku, zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wspólnie z CRS „Samopomoc Chłopska” i CZUPIK „Ruch” oraz redakcje „Chłopskiej Drogi” i „Zielonego Sztandaru”. Celem konkursu jest wzbogacenie i ożywienie pracy kulturalno-oświatowej klubów wiejskich, ich rad społecznych oraz powiązanie działalności klubów z innymi placówkami kulturalno-oświatowymi na wsi. Chodzi również o zachęcenie do poszukiwania nowych form tego rodzaju działalności i upowszechnienie doświadczeń przodujących klubów wiejskich.

Konkurs trwa od października ubiegłego roku i zamknięty zostanie 15 czerwca br. Jego ocena odbywać się będzie na trzech kolejnych etapach: powiatowym, wojewódzkim i centralnym. Przodującym klubom przyznane zostaną nagrody w postaci środków finansowych na dalszy rozwój działalności oraz wiele nagród rzeczowych w postaci telewizorów, magnetofonów, adapterów itp. Najlepszy klub w kraju otrzyma nagrodę 30.000 zł. Natomiast w województwie przewiduje się przyznanie pierwszej nagrody w wysokości 10 tys. zł.

Wojewódzka Komisja Konkursowa w Poznaniu otrzymała 208 zgłoszeń kół ZMW i rad społecznych o przystąpieniu do konkursu na najlepszy

klub. Zgodnie z wymogami regulaminu w placówkach tych wprowadza się nowe, atrakcyjne formy pracy kulturalno-oświatowej, jak np. kursy nauki języków obcych i dokształcające w zakresie wiedzy praktycznej. Wśród wyróżniających się do tej pory klubów znajdują się m. in. Strzelce pow. Chodzież, Świętno pow. Wolsztyn i Włoszakowice pow. Leszno, prowadzące różnego rodzaju kółka zainteresowań przede wszystkim zaś kółka miłośników książki.

Poza wkładem samego środowiska, w którym klub istnieje, z pomocą w organizowaniu działalności kulturalno-oświatowej spieszą instytucje sprawujące patronat nad tymi placówkami. Pomoc ta wyraża się m. in. w prowadzeniu akcji odczytowej, instruktażu, zwłaszcza ze strony pracowników poradni metodycznej itp. Konkurs ma bowiem na celu nie tylko wyłonienie przodujących klubów wiejskich, dalsze usprawnienie ich pracy, ale również ożywienie działalności kulturalnej na wsi we wszystkich istniejących klubach. (wa)

Sukcesy betoniarzy w Krzyżu

Powstała w 1957 r. betoniarstwa w Krzyżu (pow. Trzcianka) szczyci się proporcem Komitetu Wojewódzkiego PZPR i WKZZ w Poznaniu za przedterminowe wykonanie zadań pięcioletniej. O randze tego zakładu świadczy m. in. produkcja tak bardzo poszukiwanych na rynku — betonowych ścian (także i wielkowymiarowych elementów).

Ten początkowo niewielki zakład, w którym większość prac wykonywano prymitywnymi sposobami, staje się coraz bardziej nowoczesny, z perspektywami rozwoju. Tak np. taczki ręczne, przy pomocy których transportowano żwir z haldy, zastąpiono transporterem. Szerog pomysłów racjonalizatorskich, zwłaszcza zaś kierownika zakładu Franciszka Ostendy, znacznie usprawniły produkcję.

O perspektywach rozwoju tego zakładu decydują także niebagatelne czynniki, jak położenie przy bocznicy kolejowej, możliwości korzystania z portu rzeczno na Noteci itp. (jn)

Szybownicy na niebieskim szlaku

W tegorocznych XII Szybowcowych Mistrzostwach Polski, organizowanych przez Aeroklub PRL na lotnisku Centrum Szybowcowego w Lesznie w dniach od 29 bm. do 12 czerwca br. wystąpią najlepsi szybowownicy z mistrzem Polski Edwardem Makulą, Franciszkiem Kępką, Jerzym Popielem, Andrzejem Kmiołkiem i Józefem Pieciewiczem. O tytuł mistrza Polski ubiegać się będą również trzy panie: Pełna Majewska, posiadaczka Medalu Tańskiego — Adela Dankowska (ustanowiła ostatnio nowy rekord Polski po trasie trójkąta 107 km) i Wiera Kamińska.

W mistrzostwach wystąpi ponad 40 zawodników (wszyscy są posiadaczami złotej odznaki szybowcowej z trzema diamentami), w tym 15 członków kadry narodowej, 15 pilotów zakwalifikowanych na podstawie wyników uzyskanych w całorocznych zawodach o memoriał Ryszarda Bitne

ra oraz 10 szybowników wyłonionych z krajowych zawodów szybowcowych. Startować będą również dwaj reprezentanci NRD — Bern Nolte i Alfred Blauert. Poza konkursem wezmą udział Jugosłowianie, aktualny mistrz w klasie otwartej — Jan Wróblewski z Bydgoszczy oraz z Warszawy — Mirosław Królikowski.

Edward Makula, który bronić będzie tytułu, trenował w tym roku mało. Jest pilotem Polskich Linii Lotniczych i pracą zawodową zajmuje mu wiele czasu.

Wszyscy ubiegający się o tytuł mistrzowski startować będą na jednym typie szybowca „Foka”.

Ta z zawodniczek, która osiągnie lepsze wyniki na obecnym mistrzostwach weźmie udział w nieoficjalnych mistrzostwach Europy, które odbędą się w lipcu br. w Moskwie.

Hokej na trawie

Sparta-Warta 0:1

W Poznaniu rozegrano mecz hokeja na trawie pomiędzy zespołami gnieźnieńskiej Sparty i miejscowej Warty. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył Jan Smigielski w 15 minucie gry. (p)

Podniebne harce dziennikarzy i pilotów

Międzynarodowy rajd rozpoczyna się w Wielkopolsce

Już od 5 lat organizowany jest Samolotowy Rajd Dziennikarzy i Pilotów. Jego inicjatorem był Aeroklub Wrocławski i tamtejsza Rozgłośnia Polskiego Radia. Rajd z małym lokalnym charakterem imprezy, rozwinął się w ciągu 5 lat w wielkie międzynarodowe spotkanie dziennikarzy i pilotów.

W tym roku start do rajdu odbędą się w Gnieźnie. Pierwszą historyczną stolicą Polski od czasu już czasu przygotowuje się na przyjęcie załóg polskich, jugosłowiańskich, węgierskich, czechosłowackich i niemieckich. Pierwsze załogi mają przylecieć do Gniezna dzisiaj o godz. 7.30. Po

drodę piloci będą musieli wykonać dobrą obserwację terenu, znajdując specjalny znak wyłożony kilka kilometrów od Gniezna. Program pierwszego dnia przewiduje zwiedzanie Gniezna, udział załóg w wielkim wieceu ludowym, który odbywać się ma na lotnisku oraz atrakcyjne pokazy akrobacji lotniczej. W poniedziałek dziennikarze będą mieli okazję zwiedzić Zagłębie Końskiego-Tureckie.

Dalsza trasa rajdu prowadzi z Gniezna do Włocławka, Rybnika i Nysy. Punktem końcowym trasy jest Wrocław, gdzie uczestnicy rajdu wezmą udział w obchodach z okazji dni tego miasta. Na trasie czekać będzie na pilotów kilka niespodzianek, a dziennikarze będą musieli napisać dwa reportaże. Suma punktów zdobytych przez pilota i dziennikarza zdecydować o ostatecznej klasyfikacji rajdu.

Poznańskich dziennikarzy reprezentować będzie red. Z. Bosacki z „Gazety Poznańskiej”. Wraz z pilotem W. Olszańskim, lecieć on będzie samolotem „Jak-18”. Maszyna ta o wiele bardziej nadaje się do startu w tego rodzaju rajdach, niż „Junak-2” na którym latał dziennikarz poznański w poprzednich rajdach. Dotychczas sro dowisko poznańskie w samolotowych rajdach dziennikarskich reprezentowali: „Unierzycki” („Express Poznański”) J. Dopierański („Gazeta Poznańska”), M. Stabrowski („Głos Wielkopolski”) oraz S. Garczarek („Gazeta Poznańska”). (s)

Mistrz Polski rugby gościem Poznania

O tytuł Polski w rugby na rok 1966 ubiega się sześć zespołów: dwie drużyny warszawskie Skra i Orzeł, dwie poznańskie Polonia i Posnania oraz Czarni z Bydgoszczy i Lechia z Gdańska.

W tabeli rozgrywek prowadzi Orzeł przed Skrą po 8 pkt., Czarnymi 7 pkt., Polonia i Lechią po 5 pkt. Ostatnie miejsce z 3 pkt., zajmuje Posnania. Tegoroczne walki są bardziej wyrównane i z tego względu znacznie interesujące. Świadczyć o tym m. in. Skra — Czarni 9:6, czy Polonia — Posnania 13:12.

Pocieszającym objawem jest także to, że w wspomnianych drużynach występuje wiele nowych, dobrze zapowiadających się rugbistów.

Dzisiaj Posnania gości mistrza Polski — stołeczną Skrę. Mecz o mistrzostwo punkty odbędzie się na stadionie Posnania w Włocławku. Początek zawodów o godzinie 14. (p)

RADIO

NIEDZIELA

PROGRAM I: Fala 1322 m UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz 8.15 Tańce W. A. Mozarta; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.15 Dł. dzieci „Skąd się biorą bajki?”; 10.20 Konc. żyćzeń dla Ochotniczych Straży Pożarnych; 10.57 Konc. żyćzeń; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Wesoły autobus”; 13.20 „Raz na ludowo”; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 „Rozgłoszenia harcerska”; 14.30 „W Jeziorkach”; 15.05 Konc. dnia; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Skrajne szczęście”; 17.40 Muz. tan.; 18.05 Ork. PR w Warszawie i jej soliści; 18.45 „Wesele” fragm. o pow.; 19.15 Sprawozd. dżw. z obchodów Święta Ludowego; 19.50 Śpiewa „Mazowsze”; 20.30 „Matysiakowie”; 21.05 Radiowariety; 22.05 Antykwarjat muzyczny; 23.15 Nowości pr. III; 0.05 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.06, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m UKF 66,62 MHz 8.35 „Radioproblemy”; 10.05 Konc. żyćzeń; 11.05 Magazyn lotniczy; 11.30 And. literacka pt. „Kolory zatrzymane w locie”; 13.10 Polska muz. ludowa; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14.05 Konc. popularny; 14.30 Piosenka Miesiąca; 15.15 Dł. dzieci „Kwiaty z frembskich łak” słuch.; 16.30 Konc. chopinowski — W. Małcużyński; 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 19.05 Rewia pio-

senek; 19.30 IV Festiwal Przyjaźni „W labiryncie wierności” słuch.; 20.15 Utwory skrzypcowe H. Wieniawskiego; 21.22 Grają ork. tan.; 22.05 Ogólny wiadom. sportowe; 22.20 Pozn. wiad. sportowe; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PONIEDZIAŁEK: Program I, Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23.12 do 3) 69,74 MHz: 8.18 Muzyka; 8.44 „Nowości historyczne”; 9.15 Dł. kl. I i II pt. „Zgadywanki — malowanki”; 9.20 Mel. rozrywk.; 10. „Żywi i umarli” fragment pow.; 10.20 Rytmy i piosenka; 11. Dł. kl. VI „Lot Natalii-Krystyny” — reportaż; 11.25 Mel. na organy Hammond; 11.35 „Wielki taniec i śpiewa”; 12.10 Melodie filmowe; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13. Dł. kl. III i IV: „Uczmy się śpiewać”; 14. „Nasze codzienne sprawy”; 14.15 „25 minut zabytków”; 15.05 Z życia ZSR; 15.25 „Radiowa Skrzynka Muzyczna”; 15.50 „Ubezpiecznia dobrowolne”; 16. „Popołudnie z młodzieżą”; 18. Konc. Dnia; 18.45 Kurs języka rosyjskiego; 19. „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Naukowcy — rolnikom”; 19.30 Gra Orkiestra Łódzkiej Rozgł. PR; 20.30 „Kamera” — magazyn filmowy; 21.05 Sammy Davis Jr.; 21.15 Chwila po chwili; 21.35 Reportaż literacki „Ziemia mówi”; 21.55 Jazz z Kopenhagi; 22.55 Jak Grom został starszym panem — humoreska; 23.40 Zamyślona piosenka; 0.05 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs języka angielskiego; 8.35 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy — pt.: „Słyszcie i mówcie” część III; 8.47 Konc. dnia; 9.30 „W Jeziorkach”; 10.05 Konc. symf.; 10.50 „Trzecie pokolenie” fragm. pow.; 11.10 Porady praktyczne dla kobiet; 11.20 Zespoły rozrywk.; 12.25 Polskie melodie ludowe; 12.45 „Książka o życiu, Ziemi i Kosmosie”; 13. Czas do brzych gospodarzy; 14. Z twórczości kompozytorów francuskich; 14.35 „Fala 56”; 14.45 Dł. szkół średnich Teatr Czerwonej Tarczy „Nikt nie odmiemni” słuch.; 15.15 Polska muzyka rozrywkowa; 15.30 Dł. dzieci starszych gawęda — „Obrazki ze świata”; 15.50 Gra duet fortepiano wy: W. Kisielewski i M. Tomaszewski; 16.05 Publicystyka międzynarod.; 17.25 Dł. dzieci; 17.40 Audycja K. Pierchlewicza; 17.55 Poniedziałne reanenty sportowe; 18.10 Piosenki wojskowe; 18.25 „Je szcze o kalfiskich spotkaniach teatralnych”; 18.45 Aud. Red. Ekonom. 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Konc. z nagrań Ork. Kameralnej PR i TV w Katowicach pod dyr. J. Krenza; 19.54 „Uważaj zmiłaj” fragm. pow.; 22.09 d.c. koncertu; 21.04 Muzyka taneczna; 22. Śpiewa Chór Chłopięcy i Męski przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyr. St. Stuligroza; 22.30 Am blicie i starty; 22.45 Muzyka tan.; 0.03 Aud. „Polonia” z progr. IX.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

II liga koszykarzy?

Koszykówka należy niewątpliwie do najpopularniejszych dyscyplin sportowych w naszym kraju. Zespoły reprezentacyjne zwłaszcza mężczyzn, odnoszą już od kilku lat duże sukcesy w walce z zespołami innych krajów. Również poziom spotkań II-ligowych znacznie wzrósł w ostatnim czasie. Największym mankamentem polskiej koszykówki jest zbyt duża różnica poziomu pomiędzy czołową krajową a szerokim zapleczem. Dowodem na to jest fakt, że najczęściej drużyny, które awansowały do I ligi po rocznym pobycie spadają do klasy niższej.

Wyjściem z takiej sytuacji byłoby utworzenie II ligi. Wtedy najlepsze zespoły poszczególnych województw mogłyby rozgrywać więcej spotkań z równymi sobie przeciwnikami i w ten sposób zdobyć rutynę i doświadczenie. O utworzeniu II ligi koszykarzy mówi się już w kołach sportowych od wielu lat, jednak jakoś nie może dojść do realizacji tych projektów. Ostatnio, jak dowiadujemy się, istnieje realna szansa, że już w sezonie 1966/67 r. zostanie utworzona II liga. Według wstępnych koncepcji w dwóch grupach grałoby 16 mistrzów województw. Z okręgu lubelskiego i krakowskiego — wicemistrzowie (mistrzowie tych okręgów awansowali do I ligi). (s)

Turyści na trasie do Czempinia

W sobotę z Granowa i Sremu wyruszyły pierwsze kilkudziesięcioosobowe grupy turystów zmierzających do Czempinia z okazji jubileuszu, bo już X Wiosennego Rajdu Oddziału Poznańskiego PTTK. Dzisiaj natomiast wyruszą dalsze grupy ze Strykowa, Mosiny, Kościana, Manieczek i trzech tras dowolnych m. in. motorowych i kolarskich.

Jak już informowaliśmy, meta rajdu znajduje się w zabytkowym parku w Czempiniu i otwarta będzie od godz. 14. Zakończenie imprezy nastąpi około godz. 15.30.

Komisja Turystyki Pieszej Oddziału Poznańskiego PTTK postanowiła, że wszyscy chętni, którzy nie zdążyli dokonać zgłoszeń w regulaminowym terminie mogą brać udział w rajdzie, jeśli dokonają formalności ze zgłoszeniem na miejscach startu poszczególnych tras, najpóźniej do godz. 9 rano (w Manieczkach do 10).

Rajd odbywa się bez względu na pogodę; podobnie jak i występ ze

Każdego

• Reprezentacja tenisowa Brazylii, która zagra w Warszawie mecz z drużyną Polski w ramach spotkań o Puchar Davisa zapowiedział swoje przybycie 7 czerwca. Razem z tenisistami przybędzie prezes Międzynarodowej Federacji Tenisowej p. Da Silva Costa. Jest on bowiem kapitanem (nie grającym) reprezentacji Brazylii.

• W pierwszym dniu indywidualnych mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów wystąpił zawodnik kategorii koguciej i piórkowej. W wadze piórkowej wygrał Nowak, uzyskując 367,5 kg., a w wadze koguciej — Szoltysek 310 kg.

• Podczas szermierczych mistrzostw państw socjalistycznych we florecie mężczyzn wygrał Sza-bo Węgry przed Skrudilimem Polska i Muresanu Rumunia.

• 19 partia meczu szachowego mistrzostwa świata między Petrosjanem i Spasskim została odłożona.

• W finale piłkarskiego turnieju UEFA zmierzają się reprezentacje Włoch i ZSRR. W półfinale radzieccy piłkarze pokonali Jugosławię 1:0, podobnie jak Włochy Hiszpanię 1:0. Mecz finałowy odbędzie się w dniu dzisiejszym.

• W Gorzowie Wielkopolskim przystąpiono do prac przy budowie sztucznego lodowiska, które zostanie oddane do użytku za rok.

Piłkarskie mistrzostwa świata w TV

Jak informuje prasa stołeczna, dyrekcja Telewizji Polskiej udało się pokonać wiele przeszkód (w uzyskaniu dewiz), dzięki czemu będziemy oglądać przebieg najciekawszych piłkarskich mistrzostw świata 1966, które odbędą się w Anglii.

Sukces Czernika w Danii

Reprezentant Polski Edward Czernik zwyciężył podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego w Kopenhadze w skoku wzwyż, przechodząc wysokość 2.12 m.

Na mitingu w Paryżu w biegu na 5000 m. wygrał Boguszewski. Trzecie miejsce zajął Piotrowski. (s)

Siatkarze Grodziska zdobyli puchar

Z inicjatywy Spółdzielni Inwalidów im. M. Kopernika w Lesznie, rozegrano w Osiecznej turniej piłki siatkowej drużyn męskich składających się z pracowników spółdzielczości inwalidzkiej.

W imprezie uczestniczyły zespoły Rawicza, Grodziska i Leszna (dwie drużyny). I miejsce w turnieju zajął Grodzisk po zwycięstwie nad Rawiczem oraz Startem i Kopernikiem z Leszna, zdobywając zaszczytny puchar ufundowany przez Spółdzielnię Inwalidów „Kopernik”. Drugą lokatę przypadła Rawiczowi, pokonał on obydwie leszczyńskie zespoły, natomiast trzecia Kopernikowi, po wygranej ze Startem. (R)

Maj niedziela 29	ZIELONE ŚWIĘTO Feliksa
poniedziałek 30	Słońce: 3.40—20.04

TEATRY

NIEDZIELA W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Maż i żona”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Bija dzwony”.

PONIEDZIAŁEK

TEATRY nieczynne

W WOJEWÓDZTWIE

PILA: „Fedra”; WRZESNIA: „Paryski Gavroche”; JARZĄBKO-WO: „Cristof nie szaleje”;

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ — Ceramik; „Słońce i cień”; poniedz. „Fanfaron”; Noteć: „Droga przez cmentarz”; CZARNKÓW: „Trzy kroki po ziemi”; poniedz. „Starcy na chmielu”; GNEZNO — Lech: „Pieczęć gołabki”; Polonia: „Kochanka”; GOSTYN: „Potem nastąpi cisza”; poniedz. „Casanova znad Dunaju”; JAROCIN — Echo: „Faraon”; KALISZ — Kosmos: „Faraon”; Oaza: „Faraon”; Stylowe: „Jo-Jo”; Syrena: „Tadek Nie-

jadek” i „Trzej muskietierowie” (I i II s.), poniedz. „Giuseppe w Warszawie”; i „Zarezerwowane dla śmierci”; KEPNO: „Dziennik panny służącej”; poniedz. nieczynne; KŁODAWA: „Sposób bycia”; poniedz. nieczynne; Koło: „Wyprawa siedmiu złodziei”; poniedz. nieczynne; KONIN — Energetyk: „Faraon”; Górniki: „Z zamkniętymi oczyma”; i „Wielka, wielka, najwielka”; poniedz. „Zalog”; KOŚCIAN: „W kraju komanczów”; poniedz. nieczynne; KROTOSZYN: „Jutro Meksyk”; poniedz. nieczynne; LESZNO — Klubowe: „Przygoda budzika”; riedz. i poniedz. „Wspaniały rogiacz”; Panorama: „Syn kapitana Blooda”; MIEDZYCHÓD: „Lampart”; poniedz. nieczynne; NOWY TOMYŚL: „Mandrin”; poniedz. nieczynne; OBORNIKI: „Zakochani są między nami”; poniedz. nieczynne; OSTROW — ROMA: „Niagara”; Słońce: „Złota Alaski”; OSTRZESZÓW: „Święta wojna”; poniedz. nieczynne; PILA — IKAR: „Niedziela w Awar”; poniedz. „Dwadzieścia godzin”; Iskra: „Miejsce dla jednego”; Koral: „Faraon”; PLESZEW: „Sam pośród miasta”; poniedz. nieczynne; SREM: „Tom Jones”; SRODA: „Lampart”; poniedz. nieczynne; SZAMOTULY: „W kraju Komanczów”; poniedz. „Jesienny dzień”; TUREK: „Pokochojmy się”; poniedz. „Mord w Tokio”; TRZCIANKA: „Święta wojna”; poniedz. nieczynne; WĄGRO-WIEC: „Hud, syn farmera”; poniedz. nieczynne; WOLSZTYN: „Walkower”; poniedz. nieczynne.

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 29/30 V 1966 Nr 126 (6933)

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Karlove Vary”;